

Z wizytą u Świadków Jehowy

Kojarzą się nam oni głównie jako ci, którzy odwiedzają nas w domach, próbując nawiązać dyskusję o Piśmie św. Choć ostatnio często o przynależność do nich posądzą się „wyznawców” Amwaya czy Zeptera. Od dawna chciałem poznać ich bliżej, dowiedzieć się, jakie mają gusty kulturalne, co powoduje wzrost ich szeregów. Grupę tych wyznawców poprosiłem o wywiad dla „Gazety Chojnickiej”. Przedtem kilka podstawowych informacji. W Polsce jest aktualnie ponad 113 tys. Świadków Jehowy (w 1984 - 70,5 tys.). W Chojnicach jest ich przeszło 220 (w 79 r. - 140). Gromadzą się w Sali Królestwa przy Człuchowskiej 76.

Może zaczęł od takiego pytania. Co było przyczyną zmiany wyznania w Pana przypadku?

(Andrzej O., lat 21, Świadek od 2,5 roku). Od dłuższego czasu szukałem czegoś, co by mnie zadowoliło, ale nie wiedziałem, gdzie. Gdy spotkałem się ze Świadkami, to po tym, co mi przekazali, zacząłem rozmyślać nad tymi informacjami, wpływającymi z Pisma św. Zauważyłem też ich pozytywny wpływ na mnie, gdyż wcześniej, można by rzec, byłem złym człowiekiem. W miarę przybywania wiedzy biblijnej, przekazywanej przez Świadków, zacząłem inaczej myśleć, postępować, aż zostałem Świadkiem Jehowy. Szukałem też u nich pomocy pod względem duchowym. Wcześniej w swoim Kościele jej nie znalazłem, czy to w rozmowach ze współwyznawcami, czy to w rodzinie. A z Biblii otrzymałem pewność co do tego, że każdy człowiek jest potrzebny Bogu. Jako sługa, dzisiaj Jehowy - Boga, mogę powiedzieć, że znalazłem zadowolenie, szczęście, cel w życiu.

A jak to odebrała najbliższa rodzina?

Na początku moi rodzice mieli pewne obawy, co do świadków Jehowy. Było wiele takich zniechęcających słów kierowanych w moją stronę typu, co ludzie powiedzą, co rodzina powie. Ale po ok. półtora miesiąca łączności ze Świadkami, zobaczyli moją zmianę na lepsze, że inaczej odnoszę się do nich, inaczej podchodzę do życia. Dzisiaj cała moja rodzina zwraca się do mnie z pełnym szacunkiem, a rodzice powiedzieli mi, że są zaszczyceni tym, że mają takiego syna.

Czy zgadzacie się z tym, że ludzie o ateistycznych poglądach są gorszej kategorii?

(Andrzej B. lat 41, Świadek od 15 lat). Jest to pytanie, które podkreśla podziały istniejące na świecie, gdzie ludzi klasyfikuje się wg ras, narodowości, warstw społecznych, ideologii i religii. Stąd też z góry zakłada się, że jedni są lepsi, a drudzy gorsi. Takiego podziału nie zaleca jednak Biblia. W oparciu o nią można pokazać, jak Bóg zapatruje się na ludzi. On chce, aby wszyscy korzystali z jego dobrodziejstw, które stworzył, i oddawali Mu cześć. Dzisiaj tak nie jest. Wielu spośród Świadków to byli ateści. Wśród nich widzimy takich, którzy mogą poznać prawdę o Bogu. Zależy nam na oddawaniu czci Jehowie oraz zyskaniu uznania w Jego oczach i możliwości życia wiecznego tu na ziemi, bez jakichkolwiek podziałów wśród ludzi.

Na pewno wielu czytelników interesuje, w jaki sposób utrzymujecie się. Jak wygląda strona finansowa waszego związku wyznaniowego?

Zasoby finansowe na działalność Świadków Jehowy powstają z dobrowolnych datków, jak u pierwszych chrześcijan. Nie zbiera się pieniędzy w czasie zebrań ani nie wyciąga ręki po fundusze publiczne. Wszelkie dary służą do wspierania prowadzonej przez Świadków na całym świecie publicznej działalności wychowawczej. Nie są oni opłacani za chodzenie od domu do domu lub za oferowanie edukacyjnego wychowania. Otrzymujemy także dary rzeczowe od współwyznawców z zagranicy, gdyż tworzymy jedną rodzinę. Sami również pomagamy potrzebującym, na miarę swoich możliwości. Ostatnio np. wspieramy Świadków z Sępólna w budowie miejsca zgromadzeń.

Dwa ostatnie pytania będą dotyczyły szeroko rozumianej kultury. Jakiej muzyki słucha wasza młodzież?

(Justyna B. lat 17, Świadek od urodzenia). Jako młodzi Świadkowie Jehowy nie słuchamy takiej muzyki jak rap, heavy metal. Nie przepadamy też za niektórymi gatunkami rocka. Uważamy, że w większości przypadków są one przesycone aluzjami do seksu, niemoralności i przemocy. Taka muzyka oddziałuje na sposób myślenia młodzieży, jej uczucia i zachowanie. Z tego powodu sądzimy, że należy być wybrednym w doborze muzyki. Nie znaczy to, że jej w ogóle nie słuchamy. Wydane zostały przez Świadków Jehowy kasety pt. „Pieśni Królestwa” z muzyką zbliżoną do poważnej, ale jest ona, jak i słowa, napisana na podstawie Biblii i zasad Bożych.

A jak oceniacie naszą telewizję? Które audycje są waszymi ulubionymi?

(Lucyna D. lat 21, świadek od 3 lat). Telewizję traktujemy jako pewną formę rozrywki, wykorzystania wolnego czasu. W naszej organizacji nikt nikomu nie narzuca, co ma oglądać, ani czego nie oglądać. Każdy o tym decyduje samodzielnie. Bardzo lubimy oglądać serwisy informacyjne, które przedstawiają wydarzenia spełniające proroctwa biblijne. Również programy przyrodnicze, które pokazują rzeczy nie do obejrzenia w inny sposób. Interesujące są relacje z wydarzeń kulturalnych. Chętnie oglądamy też filmy, ale w ich doborze zwracamy uwagę na to, aby nie były to takie, które zachęcają do brutalności, przemocy, niemoralności. Ale jest to głównie kwestia własnego sumienia. Kierujemy się zasadą, aby panować nad telewizją, a nie żeby ona była nad nami. Chcemy być czysti pod względem duchowym oraz pod względem myślenia.

Bardzo dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał Jerzy Erdman – „Gazeta Chojnicka” z 26.11.1993